



Wadowice:  
**Słuchacze  
oczarowani**

➤ str. 2

Sucha Beskidzka:  
**Horror  
na Zamkowej**

➤ str. 5

Kalwaria:  
**Ze szpada  
po złoto**

**Małopolska**

# Kronika Beskidzka

TYGODNIK • 1 SIERPANIA 2013  
ROK IV • NR 31 (140)  
BIELSKO-BIALA • 2,20 ZŁ (w tym 5% VAT)  
www.malopolska.beskidzka.pl  
ISSN 2082-4548 • Indeks 270210

Andrychów - Jordanów - Kalwaria Zebrzydowska - Maków Podhalański - Sucha Beskidzka - Wadowice



➤ str. 8

**Andrychów: dziwne reformy dyrektorki**

**Zembrzyce: a jeśli hydranty zawiodą ?**

**Zawoja: medale, bigos i doping**

## Emocje pod Babią

Niemal setka młodych adeptów futbolu wzięła udział w wielkim piłkarskim święcie, jakim był II Piłkarski Turniej pod Babią Górą. Imprezę zorganizował Klub Orlika Wilki przy udziale suskiego Starostwa Powiatowego oraz Zespołu Szkół w Zawoi Wilcznej.



FOTO: WOLBIECH CIEMBOROWSKI

Młodzi piłkarze walczyli do upadłego.

Piłkarskie zmagania poprzedziła miła uroczystość. Włodarze klubu wręczyli Złote Medale Wilków osobom, które przyczyniają się do rozwoju zespołu. W gronie wyróżnionych znaleźli się: senator Andrzej Pająk, starosta suski Tadeusz Gancarz, wójt Zawoi Tadeusz Chowaniak, zastępca wójta Zawoi Alina Kuś, przewodniczący Rady Gminy w Zawoi Krzysztof Chowaniak oraz pracownicy Babiogórskiego Centrum Kultury Anna Mazur i Grzegorz Ficek. Trener Jarosław Ficek otrzymał statuetkę jako dowód wdzięczności za bezpłatne prowadzenie treningów w okresie zimowym. Ponadto Antoni Bogdan, Szymon Kudzia i Maciej Woźnica dostali statuetki za stuprocentową frekwencję podczas zimowych treningów.

W samych superlatywach organizatorzy pikniku wypowiadali się również o rodzicach, którzy są dobrym duchem Wilków. Zresztą i tym razem nie zawiedli. Zjawili się na Orliku na długo przed zawodami i opuszczali obiekt jako ostatni, dbając, by młodym piłkarzom niczego nie zabrakło. Po wyczerpujących meczach futbolistów mo-

gli liczyć na wyborny bigos, kielbaski z grillą, domowe ciasta i inne smakołyki.

Wielogodzinny piknik był w zasadzie nie jednym, a dwoma równoległymi toczącymi się turnie-

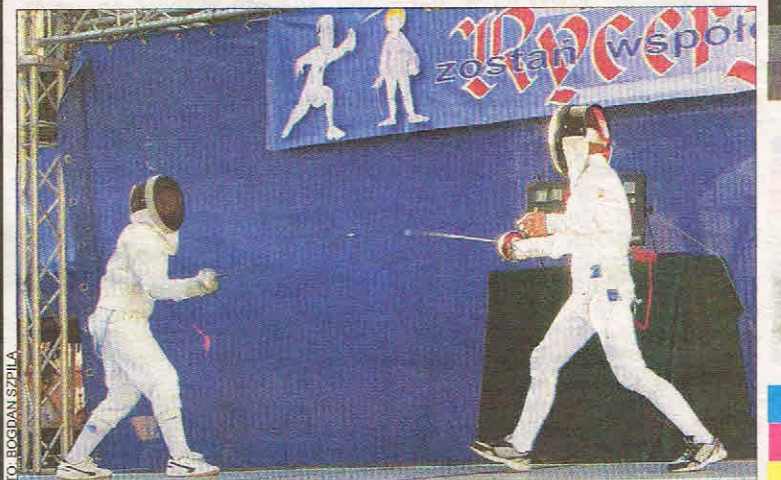
jami. W jednym rywalizowały dzieci w wieku do 12 lat, a w drugim maksymalnie dziesięciolatki. Na murawie nie brakowało emocji, a na trybunach panowała gorąca atmosfera. Rezerwowi i piłkarze z innych roczników z całych sił dopinguwali kolegów.

**Wyniki turnieju rocznika 2001-2002:** Wilki - Diabłak 4:2, Strzelec - Kosynierzy 4:0, Wilki - Strzelec 2:2, Diabłak - Kosynierzy 6:0, Wilki - Kosynierzy 1:1, Diabłak - Strzelec 1:0. Klasyfikacja: 1. Diabłak Orawa (6 punktów), 2. Wilki Zawoja (5), 3. Strzelec Budzów (4), 4. Kosynierzy Łuczycze (1).

**Wyniki turnieju rocznika 2003:** Wilczki - Młodziki 1:0, Wilczki - Jastrzębie 3:0, Strzelec - Wilczki 0:1, Młodziki - Jastrzębie 1:4, Strzelec - Jastrzębie 1:2, Młodziki - Wilczki 4:1. Klasyfikacja: 1. Wilczki Zawoja (9 punktów), 2. Jastrzębie Zawoja (6), 3. Strzelec (3), 4. Młodziki Łuczycze (0). (woc)

**Sukcesy zawodników kalwaryjskiego klubu**

## Ze szpada po złoto



Mikołaj Radosz (z prawej) w finałowym starciu pokonał Adama Sojkę (RMKS Rybnik).

Trzech zawodników z klubu szermierczego Grass-Hopper Kalwaria, nie bacząc, że trwają wakacje, przejechało wraz z trenerem całą Polskę, by w Szczecinku (woj. zachodniopomorskie) walczyć w VI Międzynarodowym Turnieju Dziewcząt i Chłopców w Szabli i Szpadzie „Współcześni Rycerze Zapraszają”.

Podopieczni trenera Eugeniusza Olesiaka kolejny raz udowodnili, że trud treningów nie idzie

na marne. Jakub Wodniak, Kacper Morek i Mikołaj Radosz przez pojedynki eliminacyjne przeszli niczym burza, kwalifikując się w komplecie do walk pucharowych. Do decydujących, finałowych pojedynków w kategorii dzieci awansował Mikołaj Radosz, a w kategorii młodzik Jakub Wodniak. Po serii zaciętych potyczek, Jakub Wodniak zajął drugie miejsce, a Mikołaj Radosz (foto na str. 1) zdobył złoty medal. (szpil)

**Suszanka podbiła Dolny Śląsk**

## Dwa zwycięstwa na dwóch kółkach

Pod dyktando Pauli Goryckiej przebiegła druga runda AZS MTB Cup. Rozegrane na Dolnym Śląsku zawody odbyły się na ciekawych i bardzo urozmaiconych trasach.

Dwudniowa impreza rozpoczęła się od rozgranego w Zieleńcu wyścigu cross country. Organizatorzy imprezy liczącą 4,8 km pętlę (pokonywało się ją kilka razy) przygotowali od maja. Zdażyli zatem zadbać o najdrobniejsze szczegóły. W efekcie, cykliści mieli okazję wykazać się kolarskim kunsztem na bardzo krętych odcinkach technicznych, a siłą i wytrzymałością podczas stromego podjazdu usytuowanego pod koniec każdej rundy. Kibice nie narzekali zatem na brak wrażeń. - Pierwszą rundę pojechałam mocno, żeby wypracować sobie przewagę w kategorii open. Na drugiej wyprzedziłam kilku męż-

czyn, którzy startowali minutę przed nami. Dwie ostatnie rundy przejechałam już treningowo, mając pełen komfort jazdy - opowiada o swoim sobotnim występie Paula Gorycka.

W niedzielę kolarze przenieśli się do Dusznik-Zdroju, gdzie odbyły się wyścigi sprinterskie. Nietuzinkowa trasa prowadziła przez miejski rynek (na nim między innymi zjeżdżało się ze schodów), a później wąskimi przesmykami między budynkami. Sporym utrudnieniem była nieustannie zmieniająca się nawierzchnia (trawa, asfalt, kostka brukowa). - Trasa była bardzo kręta, ale krótka. Każdy wyścig liczył dwa okrążenia. Nie

udało mi się odpowiednio rozgrzać przed pierwszym startem i zajęłam drugą lokatę - wspomina Paula Gorycka, która wywalczyła jednak miejsce w finale dzięki pewnej wygranej w wyścigu barażowym. W finale suszanka szybko wyszła się na prowadzenie, ale rywalki nie dały za wygraną. Mimo ich determinacji, na mecie triumfowała Paula Gorycka.

Rowerzystka przyznaje, że odniesione na Dolnym Śląsku zwycięstwa dały jej wiele satysfakcji. - Mimo że ranga wyścigów nie była zbyt wysoka, każda wygrana cieszy. Dodaje skrzydeł i motywuje do dalszej pracy - mówi Paula Gorycka. (woc)

**Andrychów: jak na prawdziwej plaży**

## Upełna siatkówko

ćwierćfinałów. W rozgrywkach kobiet czwarte miejsce zajęła pochodząca z Andrychowa Kinga Hatala wraz z Kingą Kozyrą. Przez całe trzy dni uczestnikom towarzyszył